

Kronika Niemiec współczesnych

(za okres od 1. 9. do 25. 9. 1947).

ŻYCIE POLITYCZNE

Okupacja i polityka okupacyjna. Z dniem 1 listopada ustępuje ze stanowiska gubernatora strefy brytyjskiej (i tym samym członka Rady Kontroli) marszałek lotnictwa Sholto Douglas. Stanowisko to obejmuje jego dotychczasowy zastępca, gen. Bryan Robertson.

Zastępcą gubernatora amerykańskiego gen. Clay'a mianowany został gen. George P. Hays na miejsce generała Keatinga.

Na podstawie uchwały komisji spraw zagranicznych francuskiego Zgromadzenia Narodowego powołany będzie sekretarz stanu do spraw niemieckich we francuskim M. S. Z. Personel okupacyjny otrzyma specjalny statut.

Sprawa statutu prawa okupacyjnego zajmuje coraz żywiej opinię niemiecką. Ostatnio sprawę tę poruszała SPD *) proponując opracowanie takiego statutu jako dwustronnego układu między okupantem (chodzi w danym wypadku o W. Brytanię) a Niemcami. Z podobnym wnioskiem wystąpiła NLP w sejmie Dolnej Saksonii, powołując się przy tym na układ w sprawie Nadrenii po I wojnie światowej.

Rząd holenderski oświadczył, że Holandia nie weźmie udziału w okupacji Niemiec, wbrew pierwotnym zamiarom, ze względów finansowych.

Projekty centralnych władz niemieckich. Na kongresie CDU strefy so-

*) Obraz życia politycznego Niemiec powojennych dała „Kronika” zamieszczona w numerze majowym. Zawiera ona także wyjaśnienia wszelkich skrótów.

wieckiej (p. niżej) Jakub Kaiser wystąpił z projektem utworzenia dla całych Niemiec „Rady Konsultatywnej”, do której wybranoby po jednym wybitnym przedstawicielu życia politycznego na milion mieszkańców Niemiec. Rada miałaby za zadanie opracowywanie projektów niemieckiej administracji centralnej, wyborów niemieckiego zgromadzenia narodowego oraz komisji planowania i odszkodowań, wreszcie wydawanie opinii w ważnych sprawach życia niemieckiego, bądź na żądanie Rady Kontroli, bądź z własnej inicjatywy.

SPD planuje założenie niezależnego od Rady Gospodarczej dwustrefowej — dwustrefowego biura pokojowego, złożonego z premierów poszczególnych krajów i przedstawicieli partii. Biuro miałoby za zadanie zbieranie materiałów w sprawach pokoju.

Niemcy zachodnie. Administracja gospodarcza połączonych stref anglosaskich przenosi się do Frankfurtu. Jednocześnie przenoszą tam swoją siedzibę niektóre urzędy okupacyjne. Frankfurt nabiera przez to charakteru niejako stolicy Niemiec zachodnich. Wiele wskazuje na to, że połączone strefy jednoczą się coraz bardziej, przy czym jednocześnie dostrzec można starania o przyciągnięcie strefy francuskiej. W drugiej połowie września odbył się w Bad Ems zjazd premierów trzech stref zachodnich. Omawiano w zasadzie zagadnienia gospodarcze, obecni byli jednak przedstawiciele administracji ogólnej i szereg ministrów resortów gospodarczych.

Sąd Najwyższy dla strefy brytyjskiej, który tworzy się w Kolonii, można uznać za jeden z objawów centralizacji zachodnio-niemieckiej. Sąd ma wpłynąć na ujednoczenie prawa niemieckiego, któremu grozi rozbitcie partykularystyczne, i zastępować ma Trybunał Rzeszy w Lipsku, który nie podjął działalności po kapitulacji. Podobnie jak ów Trybunał, Sąd Najwyższy w Kolonii będzie instancją kasacyjną i dzielić się będzie na senaty: karny i cywilny.

Życie partii politycznych. W ostatnich dniach września odbył się w Berlinie kongres SED, poprzedzony zjazdami partyjnymi w poszczególnych krajach strefy sowieckiej. Na kongresie przemawiał między innymi przewodniczący partii Wilhelm Pieck, krytykując ostro politykę Anglosasów i socjaldemokracji. Domagał się plebiscytu w sprawie jedności Niemiec, utworzenia rządu centralnego, reformy rolnej i wywłaszczenia całego przemysłu na rzecz państwa i proletariatu za wzorem strefy sowieckiej, wreszcie zwolnienia wszystkich jeńców niem. do końca 1948 r. SED-KPD uskarża się ostatnio na szykany ze strony władz anglosaskich. Anglicy odmówili zezwolenia na przejazd do strefy sowieckiej na kongres SED przedstawicielom komunistów w swojej strefie, motywując to faktem, że KPD i SED nie stanowią formalnie jednej partii. (Nieoficjalnie podaje się, że trzech przedstawiciele KPD byli jednak obecni na kongresie).

W strefie amerykańskiej w szeregu wypadków zawieszono wydawnictwa komunistyczne, bądź nawet — jak w Bremie — zakazano komunistom wszelkiej działalności wydawniczej, i to w okresie walki o konstytucję. Amerykanie tłumaczą to posunięcie negatywnym stanowiskiem komunistów względem władz okupacyjnych amerykańskich. Przed kongresem SED omawiano w prasie partyjnej braki i niedociągnięcia pracy w partii. Uważa się,

że samokrytyka w partii była dotąd zbyt łagodna. Dziennikarze SED mają być przeszkoleni w tym kierunku, aby od prasy o charakterze wyraźnie partyjnym przejść na wydawanie gazet prawdziwie popularno-ludowych.

CDU strefy sowieckiej odbyła swój doroczny kongres w pierwszych dniach września. Zainteresowanie kongresem zmniejszyło się po ogłoszeniu, że dr Adenauer, przewodniczący CDU ze strefy brytyjskiej, nie będzie obecny. Kongres dał sposobność do wyrażenia pełnego zaufania dotychczasowemu rządowi z przewodniczącym Jakubem Kaiserem na czele. Kaiser i jego zastępca Ernst Lemmer ponownie zostali wybrani jednogłośnie. Prasa SED przypisuje to zręcznej reżyserii kongresu, wobec tego że w ostatnich czasach organizacja terenowa CDU w strefie sowieckiej w wielu miejscach dawała wyraz swemu niezadowoleniu z pozytywnego nastawienia Kaisera do planu Marshalla. Mówi się przeto o niezgodności zapatrywań między „dołami” partii i „górami”. Kaiser wygłosił wielkie przemówienie programowe, w którym punktem najważniejszym była sprawa „rady konsultatywnej”. Stwierdził „konieczność” uregulowania sprawy granic wschodnich Niemiec. Obecny na kongresie przedstawiciel władz sowieckich plk. Tiulpanow stwierdził w swym przemówieniu, odpowiadając pośrednio Kaiserowi, że granica Odry-Nisy w pojęciu sowieckim nie ulega dyskusji.

Ostatnio w Niemczech zachodnich zaobserwować można naprężenie stosunków między CDU i SPD. Jako najwybitniejsze przykłady służyć mogą: sytuacja w Bawarii (p. niżej) oraz sprawa obsadzania stanowisk dyrektorów przy radzie gospodarczej omawiana w „Kronice” poprzedniej. W związku z tą ostatnią sprawą dr Schumacher uniósł się do tego stopnia, że oskarżył CDU o niesłychaną chciwość i nieposkromioną żądę wpływów; twierdził m. in., że Unia czerpie korzy-

ści z braku organizacji SPD w strefie sowieckiej, gdzie jego zdaniem zagarnęła dla siebie głośnie i poparcie zwolenników socjaldemokracji.

Pewne przemiany ideowe wykazuje SPD, która wedle uchwał partyjnej konferencji kulturalno - politycznej w Ziegenhain nie stoi już wyłącznie na gruncie filozofii marksistowskiej. Filozofię tę uznano za „nieodzwonne źródło politycznej wiedzy“, ale nie za „jedyną i absolutną podstawę wszelkiego poznania“. Prasa SED surowo potępia tę ewolucję ideologiczną.

Sytuacja w Bawarii. W połowie września ministrowie socjaldemokratyczni w rządzie bawarskim podali się do dymisji, rozrywając tym samym koalicję rządową. Po naradach trwających szereg dni CSU ogłosiła, że przyjmuje samodzielnie odpowiedzialność za rządy w kraju. Premierem rządu bawarskiego pozostaje nadal dr Ehard. Socjaldemokraci nie ograniczyli się do zerwania koalicji, lecz zażądali nowych wyborów w drugiej połowie października. Wniosek ten jednak upadł w sejmie krajowym. Rząd Eharda w składzie niepełnym ogłosił w kraju stan wyjątkowy, co podobno zostało uchwalone jeszcze przed wycofaniem się SPD z koalicji rządowej.

Sytuację komplikują silne tarcia wewnętrzne w łonie CSU. Partia ta zjednoczyła bardzo różnorodne kierunki i grupy polityczne i obecnie zaznaczają się coraz silniej dążności odśrodkowe. Podczas obrad frakcji parlamentarnej, poprzedzających nadzwyczajny walny zjazd partii w ostatnich dniach sierpnia, jak i na samym zjeździe, doszło do bardzo ostrych starć między przedstawicielami rozmaitych kierunków. Grupa b. członków dawnej bawarskiej partii ludowej dąży do zmiany statutu. Gwałtownie napadany i oskarżany o dyktatorskie zapędy przewodniczący dr Josef Müller zdołał się utrzymać na swym stanowisku; do ostatecznego rozłamu tymczasem w

partii nie doszło. Pewna grupa członków CSU wzięła czynny udział w utworzeniu nowej partii politycznej, „Bayernpartei“ (Partia Bawarska — używać będziemy skrótu BP), ze strony której CSU ma powody spodziewać się niebezpiecznej konkurencji politycznej. BP w swoim trzecim z kolei programie, ogłoszonym w ciągu krótkiego czasu, głosi zasadę „zdolnego do życia państwa bawarskiego o międzynarodowo - prawnej suwerenności ze zdolnością traktatową“.

Jako siódma partia bawarska otrzymała w pierwszych dniach września licencję „Republikańskie Zjednoczenie Niemiec“ (Republikanische Union Deutschlands — RUD). Partia głosi zasadę oparcia Niemiec bez zastrzeżeń o Stany Zjednoczone, wyznaje system dwupartyjny i zwraca się ostro przeciw marksizmowi.

Denazyfikacja. W strefie sowieckiej postępowanie denazyfikacyjne zreformowane zostało wspomnianym w poprzedniej „Kronice“ rozkazem marsz. Sokolowskiego. Rozkaz stwierdza konieczność wprowadzenia rozróżnienia między aktywnymi hitlerowcami, którzy brali czynny udział w zbrodniach hitleryzmu, a „faszystami nieaktywnymi, którzy naprawdę są zdolni do zerwania z ideologią faszystowską“ i do pracy przy budowie demokratycznych Niemiec. Byli członkowie NSDAP, którzy nie popełnili zbrodni przeciw pokojowi i bezpieczeństwu innych narodów, ani też zbrodni przeciw narodowi niemieckiemu, otrzymają prawa wyborcze czynne i bierne; znosi się wszelkie dotyczące ich ograniczenia praw politycznych i obywatelskich. Postępowanie przeciw przestępcom wojennym, członkom organizacji zbrodniczych i przywódcom hitlerowskim ma być przyspieszone; czynni hitlerowcy mają być w ciągu 3 miesięcy usunięci do reszty z wszelkich stanowisk publicznych. Przeprowadzenie postanowień rozkazu powierzono zarządom

centralnym spraw wewnętrznych i sprawiedliwości strefy sowieckiej, jak również rządowi krajowemu. Rozkaz został przyjęty bardzo przychylnie przez koła niemieckie, zarówno w strefie sowieckiej jak i w Niemczech zachodnich. Zasadnicze wytyczne reformy denazyfikacji w strefie sowieckiej odpowiadają postulatowi wysuwanyemu od dawna przez niemieckie partie polityczne.

W strefie brytyjskiej strefowe zgromadzenie doradcze opracowało projekt reformy denazyfikacji, który przewiduje karę „za przestępstwa, nie za przekonania” i za cel główny stawia sobie „przywrócenie stanu praworządności”. Postępowanie przeciw członkom NSDAP, którzy nie popełnili wyraźnych przestępstw, nie osiągnęli wielkich materialnych korzyści z rządów hitlerowskich i nie zajmują kierowniczych stanowisk w obecnym życiu politycznym i gospodarczym, ulec ma umorzeniu. Władze brytyjskie opracowały ze swej strony inny ramowy projekt, tak iż konieczne będzie uzgodnienie obu stanowisk.

W strefie amerykańskiej krytyka dotychczasowego postępowania denazyfikacyjnego wciąż przybiera na sile, przy czym jednak zdania są podzielone, czy winę za dotychczasowe niepowodzenia ponosi ustawa, czy procedura. Ostatnio w Bawarii wielka liczba przewodniczących sądów denazyfikacyjnych i oskarżycieli publicznych postanowiła ustąpić ze swych stanowisk, twierdząc, że wszyscy dotychczasowi bawarscy ministrowie tego resortu troszczyli się tylko o statystyki. Ustawę denazyfikacyjną poddał m. in. ostrej krytyce bawarski min. Hagenauer.

Ogólnie zauważyć można tendencję do rozstrzygnięć ryczałtowych i do możliwie szybkiego zakończenia całego postępowania. Gen. Clay przewiduje zakończenie denazyfikacji w kwietniu 1948 r. W strefach zachodnich dużą trudność nastrożają sprawy personal-

ne. Niezmiernie trudno jest znaleźć ludzi chętnych do pracy przy denazyfikacji i posiadających zarazem odpowiednie kwalifikacje polityczno - moralne.

Postępowanie denazyfikacyjne przeciw b. ministrowi oświaty Wirtembergii - Badeni, Simpfendörferowi, dało sposobność do burzliwych demonstracji na jego cześć na sali sądowej. Ponieważ CDU czuła się dotknięta wytoczeniem procesu temu ministrowi, wyszukała odezwę zarządu krajowego SPD wirtembersko - badeńskiej z maja 1933, wzywającą posłów socjaldemokratycznych w Reichstagu do współpracy z programem reformatorskim NSDAP. Obecnie CDU i LDP domagają się postawienia podpisanych pod tą odezwą socjaldemokratów — wśród nich obecnego przewodniczącego sejmu krajowego Keila — przed sądem denazyfikacyjnym. Jest to rodzaj rewanzu za Simpfendörfera.

Procesy przestępców wojennych trwają nadal. Najważniejszy wśród nich jest bezsprzecznie proces b. dyrektorów IG-Farben, w którym odsłaniają się sensacyjne szczegóły zza kulis Trzeciej Rzeszy i Republiki Weimarskiej. Proces ten uznać można za uzupełnienie pierwszego, wielkiego procesu norymberskiego.

Obok niego toczy się w tej chwili proces tzw. „generałów południowo-wschodnich”, przy czym, wbrew nazwie, postępowanie dowodowe zajmowało się dotąd głównie zbrodniami popełnionymi w Norwegii. Sąd udał się nawet do Finnmarken w Norwegii dla dokonania naoczni i przesłuchania świadków spośród ludności miejscowej w sprawie czynów głównego oskarżonego gen. Rendulica.

W procesie o zamordowanie 50 lotników alianckich, zbiegłych z obozu jeńców, zapadł wyrok skazujący na śmierć 14 spośród 18 oskarżonych. Dwaj inni otrzymali dożywotnie wię-

zienie, dwaj pozostali po 10 lat więzienia.

Rozpoczął się proces szefa III wydziału Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA), gen. Ohlendorfa, i 22 innych oficerów osławionych „Einsatzgruppen und Einsatzkommandos”, oddziałów specjalnych, które wymordowały wedle aktu oskarżenia przeszło milion ludzi — głównie Żydów i komunistów niemieckich, a także ludności Zw. Sowieckiego i krajów bałkańskich.

Lekarze SS i Wehrmachtu, skazani w Norymberdze za zbrodnicze doświadczenia na ludziach, zamierzają wnieść o rewizję procesu do Najwyższego Trybunału USA za wzorem japońskiego zbrodniarza wojennego gen. Yamasity.

Podano do wiadomości, że trybunały amerykańskie w Norymberdze i Dachau, sądzące zbrodniarzy wojennych, wyczerpią swoje fundusze do końca roku bieżącego. Jeżeli do tego czasu procesy się nie skończą, trzeba będzie stworzyć inne sądy dla dalszego ich prowadzenia. Specjalny oficer prasowy, mianowany niedawno przez władze amerykańskie przy trybunale norymberskim, zarzuca prasie niemieckiej całkowity brak zainteresowania procesami zbrodniarzy wojennych.

W całych Niemczech rozpoczynają działalność sądy specjalne, które sądzić będą członków organizacji uznanych wyrokiem norymberskim za zbrodnicze. Sądy te noszą w poszczególnych strefach rozmaite nazwy i posiadają różny ustrój, służą jednak temu samemu celowi i kierują się jednolitymi przepisami prawnymi, opartymi na wyroku norymberskim.

Reedukacja. W Niemczech daje się stale zaobserwować wzrost — czy też przetrwanie — antysemityzmu. Wypadki bezczeszczenia cmentarzy żydowskich są niezmiernie częste. Ostatnio zabrał m. in. głos w tej sprawie dr Auerbach, komisarz państwa bawar-

skiego do spraw prześladowanych przez hitlerizm, i przytoczył niezliczone przykłady nienawiści rasowej u Niemców. W Berlinie miał miejsce szereg demonstracji niewielkich rozmiarów o charakterze hitlerowskim. Policja niemiecka albo nie reagowała wcale, albo bardzo słabo. Prasa sektora sowieckiego Berlina domaga się zorganizowania w Berlinie VVN (zjednoczenia prześladowanych przez hitlerizm). Stuttgarcki „parlament młodzieżowy” uchwalił rezolucję domagającą się ustawowego zagwarantowania prawa odmowy służby wojskowej.

Sytuacja w Berlinie. Od czasu usunięcia dr Ostrowskiego ze stanowiska burmistrza Berlina — wiosną br. — trwa w Berlinie kryzys ustrojowy, pogłębiony ostatnio odmową zatwierdzenia nowowybranego burmistrza Reutera ze strony władz sowieckich. SPD nie zamierza wysunąć innego kandydata. Na tle sprawy zatwierdzenia burmistrza sprawa przeszła na płaszczyznę konstytucyjną. Obecnie trzy główne partie berlińskie — SED, SPD i CDU — opracowały własne projekty konstytucji, które mają wejść w najbliższym czasie pod debaty rady miejskiej. Dotychczasowa konstytucja okazała się zbyt trudna do jednolitej interpretacji i nie zadowalała nikogo. Walka o konstytucję Berlina staje się zarazem walką o stanowisko Berlina jako stolicy Niemiec. Stanowiska tego broni SED, nie chcąc uznać Berlina za „kraj”, podczas gdy dwie inne partie chcą przyznać Berlinowi charakter kraju i oprzeć jego ustrój w dużej mierze na wzorach b. Wolnego Miasta Gdańska (tzn. na wzorach hanzeatyckich). W ostatnich dniach władze wojskowe francuskie ogłosiły sektor francuski Berlina „krajem”. Podobno ma to mieć znaczenie jedynie gospodarcze.

Tendencje partykularystyczne. Co raz częściej słyzy się w Niemczech

skargi na egoizm poszczególnych krajów, który przejawia się zwłaszcza w sprawach gospodarczych. Bawaria oskarża Dolną Saksonię o niedostarczenie ziemniaków mimo otrzymania dostaw mięsa i tłuszczu; również Saksonia nie otrzymała przyobiecanych ziemniaków z Saksonii Anhalckiej. Brandenburgia odznacza się w dziedzinie wyżywienia wielkim egoizmem wobec Berlina; ze swej strony oskarża Berlin o dostarczenie bezwartościowych maszyn rolnictwu brandenburskiemu.

Coraz częściej zaczyna się mówić o nadaniu jakiegoś specjalnego statutu dla Nadrenii, wysuwając fakt, że podanie Nadrenii Prusom stanowiło pogwałcenie praw tej części Niemiec, która przez długie wieki zależała bezpośrednio od władz centralnych Rzeszy i stanowiła ważny ośrodek polityczny i kulturalny. Partykularne interesy nadreńskie reprezentuje m. in. „Reńska Partia Narodowa“ (Rheinische Volkspartei).

Szlezwik. W południowym Szlezwiku Niemcy przejawiają coraz więcej aktywności wobec mniejszości duńskiej. Nowoorganizowany „Szlezwicko-Holsztyński Związek Ojczyzniany“ (Schleswig-Holsteinischer Heimatbund) rozwija coraz szerszą działalność, konkurując z SSV. Prasa niemiecka uskarża się na uprzywilejowanie SSV i propagandy duńskiej w Szlezwiku. Premier duński zapowiedział, że Dania będzie się domagała plebiscytu w Szlezwiku i zagwarantowania praw ludności tego kraju w traktacie pokojowym.

Sprawy Saary. W Saarze odbyły się w pierwszych dniach października wybory do zgromadzenia ustawodawczego. W związku z tym partie polityczne prowadziły kampanię w sprawie czynnego prawa wyborczego, które wedle obowiązujących dotąd przepisów przysługiwać miałyby jedynie

nielicznym długoletnim mieszkańcom Saary. Partie polityczne chciały uzyskać prawo wyborcze dla wszystkich nieobciążonych politycznie, zamieszkałych prawnie w Saarze i posiadających wiek przepisowy.

Różne sprawy polityczne. Wydano „Białą Księgę“, zawierającą materiał dokumentacyjny w sprawie konferencji monachijskiej premierów niemieckich w czerwcu br.

Po pewnych zmianach większość partii bremeńskich przyjęła projekt konstytucji miasta Bremy. Przeciw projektowi głosowali obecnie tylko komuniści.

Organizacja partyjna FDP w powiecie Aurich (Fryzja wsch.) uchwaliła jednogłośnie zerwanie stosunków z liberałami i przejście do szeregów CDU.

„Związek federalistów niemieckich“, założony we Frankfurcie i Koblencji, dąży do odbudowy Niemiec na zasadach państwa związkowego. Pod odzwą związku figurują podpisy premiera Nadrenii-Palatynatu Altmeiera, przewodniczącego „Partii Niemieckiej“ Hellwego oraz (byłego) wicepremiera bawarskiego Hoegnara (SPD). Ten ostatni oświadczył, że podpis jego umieszczony został bez jego wiedzy.

Kraj Nadrenia-Palatynat był ostatnio widownią politycznych skandali na tle związków czołowych polityków — między innymi przewodniczącego sejmiku krajowego Diehla — ze spekulantami czarnego rynku. Sejm wyłonił komisję śledczą.

W Turyngii wiele zamętu wywołało zniknięcie premiera rządu krajowego dra Paula (SED). Początkowo przypuszczano, że miał miejsce zamach; później okazało się, że dr Paul samowolnie opuścił swoje stanowisko i udał się wraz z żoną samochodem w niewiadomym kierunku. Funkcję premiera objął tymczasowo wicepremier Moog (LDP). Dr Paul był tym, który w imieniu premierów strefy sowieckiej na konferencji w Monachium złożył oświadczenie o wycofaniu się z obrad.

Podobno przebywa obecnie w zach. Niemczech.

Stosunki z Niemcami. Światowy Zw. Młodzieży uchwalił w Pradze nawiązanie współpracy z organizacjami młodzieżowymi niemieckimi. — Szwedzki związek młodzieży socjaldemokratycznej zaprosił 35 członków analogicznej organizacji niemieckiej na kurs szkoleniowy koło Sztokholmu. — Amerykański związek zw. zawodowych AFL zaprosił do Ameryki dra Schumachera i J. Kaisera. Kaiser odmówił. Schumacher odleciał już do Ameryki.

Na kongresie „Europejskiej Unii Federalistów“ w Montreux przemawiał jako oficjalny przedstawiciel Niemiec przewodniczący hamburskiej „Europa Union“ Hermes, ponadto trzech inni mówcy niemieccy, wśród nich biskup protestancki Wurm i wydawca „Deut-

sche Rundschau“ Rudolf Pechel. — Na kongres SED przybyły delegacje robotników i partii komunistycznych Szwecji, Norwegii, Francji, Szwajcarii, Jugosławii, Węgier, Holandii, Czechosłowacji i Luksemburga. Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna i Brytyjska Partia Komunistyczna nadesłały telegramy.

Młodzież niemiecka wstępować ma jakoby w znacznej liczbie do francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Pewna organizacja dobroczynna południowo-afrykańska otrzymała zezwolenie rządu na sprowadzenie do Pł. Afryki 100 sierot niemieckich i austriackich.

Demokratyczny Zw. Kobiet strefy sowieckiej otrzymał zaproszenie na kongres Międzyn. Dem. Federacji Kobiet w Sztokholmie.

Andrzej Józef Kamiński

ZYCIE GOSPODARCZE

Reforma walutowa w Niemczech, stała się ostatnio sprawą bardzo aktualną dzięki memoriałowi 8 ministrów gospodarczych stref połączonych, skierowanemu do Bipartite Board. Memoriał wysuwa szybką reformę walutową jako jedyną drogę do uzdrowienia gospodarstwa niemieckiego. Dyskusja prasowa nad tym zagadnieniem zajmuje się dwoma kwestiami: wyboru najodpowiedniejszego momentu dla dokonania reformy oraz sposobu praktycznego jej przeprowadzenia. Odnośnie do pierwszej kwestii zwolennicy odczekania większego ożywienia w gospodarce niem. ścierają się z tymi, którzy reformę walutową uważają za jedyny bodziec do takiego ożywienia. Spośród wielu natomiast planów szczegółowych reformy wylaniają się pewne projekty zasadnicze, które proponują:

a) zamianę dotychczasowego pieniądza obiegowego na nowy, przy czym kwota maksymalna nowego pieniądza

dla jednej osoby nie może wynosić więcej aniżeli 50,— RM (bez względu na wiek);

b) sumy przekraczające tę kwotę, wpłacane będą na specjalne konta;

c) 80% tych wpłaconych sum zostanie zamrożone, resztą zaś 20% właściciel konta może dysponować z tym, że wypłacona mu przy zamianie pieniądza kwota 50,— RM zostanie z tych 20% potrącona.

Niewyjaśniona pozostała dotąd kwestia obszaru, na jaki reforma miałaby się rozciągnąć oraz czy można by nią objąć strefę wschodnią Niemiec. Rozwiązania tego zagadnienia oczekuje się na sesji jesiennej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych.

Eksport ze wszystkich stref obejmuje tak surowce jak i wyroby gotowe. Francja wywozi ze swej strefy przede wszystkim tytułem reparacji (ostatnio 6 mil. m³ drzewa). Ponadto strefa fran-